

PROTOKÓŁ Nr XVIII/2008

z Sesji Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie

odbytej w dniu 4 kwietnia 2008 r.

w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Bornem Sulinowie

Sesję Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie w dniu 4 kwietnia 2008 r. otworzył i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej GRZEGORZ NATKAŃSKI.

Na wstępie poinformował, że Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Gminy i przewiduje podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, obowiązujących na terenie Gminy Borne Sulinowo w okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r.

W dalszej kolejności powitał Burmistrza Gminy Renatę Pietkiewicz-Chmyłkowską, Zastępcę Burmistrza Bogdana Korpala, Skarbnika Gminy Ewę Mikłasz, Sekretarza Gminy Annę Gałązkę, przewodniczących jednostek pomocniczych gminy, radnych Rady Miejskiej i pozostałe osoby przybyłe na Sesję.

Po tym stwierdził, że na ustawowy skład Rady – 15, w Sesji uczestniczy 11 radnych, co stanowi quorum i podejmowana uchwała przez Radę będzie prawomocna.

Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią załączniki nr 1, 2 i 3 do protokołu.

Przewodniczący RM zapytał, czy do porządku obrad będą wprowadzane jakieś zmiany.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku Sesji dwóch projektów uchwał w sprawach:

- 1) nadania nazw ulic w miejscowości Silnowo,
- 2) wyrażenia zgody na utworzenie nowej komórki organizacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bornem Sulinowie.

W związku z tym, że przedstawiciele Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinku nie przybyli jeszcze na Sesję, zaproponowała powyższe projekty uchwał wprowadzić do porządku obrad jako pierwsze do uchwalenia.

Przewodniczący RM poddał kolejno pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał w sprawach:

- 1) nadania nazw ulic w miejscowości Silnowo:
 - za głosowało 11 radnych,
 - głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono;
- 2) wyrażenia zgody na utworzenie nowej komórki organizacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bornem Sulinowie:
 - za głosowało 11 radnych,
 - głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący RM stwierdził, że porządek Sesji Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie w dniu 4 kwietnia 2008 r. przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) nadania nazw ulic w miejscowości Silnowo;
 - 2) wyrażenia zgody na utworzenie nowej komórki organizacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bornem Sulinowie;
 - 3) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, obowiązujących na terenie Gminy Borne Sulinowo w okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r.
3. Zamknięcie obrad.

Ad.2)

Podjęcie uchwał.

2.1

Przewodniczący RM przeczytał treść projektu uchwały w sprawie nadania nazw ulic w miejscowości Silnowo i poddał pod głosowanie:

- za głosowało 11 radnych,
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono.

Uchwała Nr XVIII/205/2008 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 4 kwietnia 2008 r. w sprawie nadania nazw ulic w miejscowości Silnowo została podjęta i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

2.2

Przewodniczący RM przeczytał treść projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie nowej komórki organizacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bornem Sulinowie oraz uzasadnienie do projektu uchwały. Po tym zapytał, co z tego będziemy mieli i otworzył dyskusję.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska zaproponowała oddanie głosu Dyrektorowi SP ZOZ w Bornem Sulinowie, który w formie uzasadnienia tej propozycji przedstawi radnym plan. Zwróciła również uwagę, że istnieje taka komórka jak Rada Społeczna ZOZ-u, która będzie podejmować decyzje odnośnie zmiany struktury organizacyjnej zakładu. Wówczas ponownie wpłynę wnioski do Rady Miejskiej w tej kwestii. Aktualnie, aby dać dyrektorowi instrument do działania, Rada Miejska musi wyrazić na takie działanie zgodę.

Dyrektor SPZOZ w Bornem Sulinowie Adam Bielicki powiedział, iż pośpiech wynika z tego, że wpłynęła do niego informacja o możliwości przejęcia Ośrodka Zdrowia w Sypniewie, bo odszedł lekarz poprzednio urzędujący. Ponadto łączy się to z możliwością pozyskiwania dodatkowych środków dla ZOZ-u (przewiduje 2.000,-zł zysku dla ZOZ-u przy tej populacji

co jest). Pośpiech wynika też stąd, że wszczęcie procedury od momentu uzyskania akceptacji przez Radę do momentu wpisu w rejestrze wojewody i uzyskania zgody z Narodowego Funduszu Zdrowia jest procesem długotrwałym. Im dłużej ten proces będzie trwał, tym szanse na utrzymanie populacji ludzi zapisanych do tego ośrodka są coraz mniejsze, czyli im dłużej procedura trwa – więcej ludzi wypisuje się z ośrodka, do którego należą. Spadek populacji powoduje to, że atrakcyjność przejścia populacji staje się coraz mniejsza. Stąd wynika konieczność intensywnego działania, o ile Rada Miejska wyrazi pozytywną opinię wobec jego inicjatywy poszerzenia działalności ZOZ-u. Powiedział, że są dwa kierunki, które uzasadniają tego typu działanie, a mianowicie: pozyskanie dodatkowych funduszy i przesyłanie badań laboratoryjnych (obecnie są wykonywane w Złotowie, czy Wałczu) na rzecz naszego ZOZ-u i pozyskanie w ten sposób części pacjentów do naszego laboratorium. Zwrócił również uwagę na to, że wyrażenie przez radnych zgody nie jest równoznaczne ze 100% rozpoczęciem tej działalności, bo jest to na razie proces wstępny. Po tym będzie rejestracja i opinia Sanepidu dotycząca tego ośrodka, rozmowy z NFZ, kwalifikacja lekarza, który na dzień dzisiejszy jest chętny do pracy. Jeżeli to wszystko uda się przeprowadzić myśli, że będzie to korzystne dla ZOZ-u pod względem finansowym.

Przewodniczący RM stwierdził, że ośrodek w Sypniewie podlega pod inną gminę i województwo. W związku z tym zapytał, z jakim funduszem będą prowadzone rozmowy.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, że rozmowy będą prowadzone z NFZ w Poznaniu, przeszkód formalnych nie ma. Organem rejestrującym nadal pozostaje Wojewoda Zachodniopomorski.

Radny Dariusz Czerniawski zapytał, czy została sporządzona symulacja dotycząca bilansu korzyści i kosztów.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, iż już mówił, że z bilansu wynika 2000,-zł na plus dla ZOZ-u. Trudno jest przeprowadzić całościowy bilans, bo zależne jest to od ilości populacji i ilości osób, które będą chciały korzystać z usług. Ponadto zależne jest to od popularności lekarza, który swoją osobą będzie w stanie ściągnąć pacjentów lub powodował to, że ta populacja będzie mniejsza. Ryzyko finansowe jest żadne, ponieważ umowę można rozwiązać w ciągu 1 miesiąca czasu.

Radny Dariusz Czerniawski zapytał, jaka w tej chwili jest wielkość populacji w Ośrodku Zdrowia w Sypniewie.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, że wynosi 1.300 osób.

Radny Mariusz Gorgol zapytał, kto ponosi koszty adaptacyjne pomieszczeń w tym ośrodku.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, że Burmistrz Miasta i Gminy Jastrowie.

Radny Dariusz Czerniawski stwierdził, iż wobec tego właścicielem obiektu jest gmina.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, że tak.

Radny Dariusz Czerniawski powiedział, iż ma jedną uwagę do treści projektu uchwały. Rada Społeczna jest organem doradczym Rady Miejskiej oraz Burmistrza i jednocześnie Pana Dyrektora ZOZ. Mówienie o tym, że Rada Miejska najpierw podejmie uchwałę, a potem

Rada Społeczna tym się zajmie, to odwrócenie pojęć, bo najwyższym organem w hierarchii na terenie naszej gminy jest Rada Miejska i to co ona podejmie, staje się prawem. W związku z tym powiedział, iż ma poważną wątpliwość co do takiego stawiania sprawy.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, iż zanim uchwalimy plan przestrzenny Rada Miejska wyraża wolę przystąpienia do sporządzenia takiego planu. Dzisiaj również mamy tylko wyrazić wolę dążenia w przywołanej wcześniej sprawie, po to aby dyrektor ZOZ miał podstawę do prowadzenia negocjacji. W dalszej kolejności Rada Społeczna ZOZ, jako organ opiniodawczy, wyrazi swoją opinię pozytywną lub negatywną dotyczącej zmian w strukturze ZOZ-u. Jeżeli Rada Społeczna zaopiniuje projekt zmian w strukturze negatywnie, będzie to tylko opinia, bo decyzję i uchwałę w tej sprawie podejmie Rada Miejska. Na koniec stwierdziła, że jest to tylko i wyłącznie proceduralna uchwała.

Radny Dariusz Czerniawski powiedział, iż w projekcie uchwały w § 1 jest wyraźnie napisane, że wyraża się zgodę na utworzenie i wpis do rejestru nowej komórki organizacyjnej, a nie ma nic napisane w uchwale, że wyraża się wolę czy opinię. Jest jasno stwierdzone, że wyraża się zgodę na utworzenie i wpis do rejestru nowej komórki organizacyjnej w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Bornem Sulinowie, zlokalizowanej w Sypniewie przy ul. Mickiewicza 54 – gabinet lekarza poz. W związku z tym zaproponował zmianę zapisu w tej uchwale, że wyraża się wolę utworzenia nowej komórki organizacyjnej.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że Dyrektor ZOZ musi mieć taki dokument, żeby móc podjąć negocjacje z Wojewódzkim Funduszem Zdrowia w tej sprawie.

Przewodniczący RM powiedział, że tę sprawę zweryfikujemy głosowaniem i najwyżej do tematu wrócimy na następnej Sesji.

Po tym poddał pod głosowanie projekt przedmiotowej uchwały:

- za głosowało 6 radnych,
- przeciw głosował 1 radny,
- wstrzymało się od głosu 4 radnych.

Uchwała Nr XVIII/206/2008 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 4 kwietnia 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie nowej komórki organizacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bornem Sulinowie została podjęta i stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

2.3

Przewodniczący RM powiedział, że przystępujemy do realizacji punktu obrad dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, obowiązujących na terenie Gminy Borne Sulinowo w okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. Poinformował, iż na sali są obecni przedstawiciele Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki z o.o. w Szczecinku, które jest odpowiedzialne za funkcje dostarczania wody i odbioru ścieków. Radni otrzymali wyczerpujące materiały, w których dosyć dokładnie została przedstawiona sprawa tworzenia, kalkulowania taryfy i inne materiały statystyczne służące do ustalenia tej ceny. Tym niemniej pojawia się szereg innych różnych problemów, zwłaszcza związanych ze ściekami ze zbiorników bezodpływowych, które w taryfach nie są zauważalne, bo wynika to z przepisów.

Podkreślił, że ścieki ze zbiorników bezodpływowych są problemem znacznej ilości gospodarstw domowych znajdujących się na terenie gminy.

Po tym otworzył dyskusję.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska na wstępie powiedziała, że nie będziemy rozmawiać o ściekach dowożonych, gdyż jest to obowiązkiem gminy i nie podlegają one ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, jak również taryfom. Po tym wręczyła Pani Burmistrz opracowanie dotyczące zasad gospodarowania nieczystościami ciekłymi w gminie. Powiedziała, że jest to całe kompendium postępowania z tymi nieczystościami, łącznie z wzorami uchwał, rozporządzeniami i innymi dokumentami, które w gminie powinny obowiązywać. W dalszej kolejności prosiła o ewentualne pytania związane z taryfami na wodę i ścieki, które płyną zbiorczą kanalizacją. Powiedziała też, że w Sesji uczestniczą Dyrektor ds. Ekonomiczno-Finansowych Elżbieta Wojciechowska oraz Główny Ekonomista Marcin Szybisty, którzy również będą udzielali wyjaśnień odnośnie taryf.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że dzisiaj radni mają podjąć uchwałę dotyczącą zatwierdzenia taryf na wodę i ścieki. Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków dotyczy tylko zbiorowych kanalizacji, czyli wszystkiego co jest skanalizowane, łącznie z kanalizacją sanitarną, bo odprowadzanie ścieków ze zbiorników bezodpływowych podlega innej ustawie, a mianowicie ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Woda i ścieki rozliczane są w oparciu o taryfę, a przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne określa je na podstawie określonych danych. Poinformowała, że każdy współnik, a więc gmina obsługiwana przez swojego operatora, poprzez Burmistrza upoważniona jest do sprawdzenia, czy taryfa sporządzona została zgodnie z prawem i zgodnie z uzasadnionymi wydatkami, kosztami i rzeczywistymi przychodami spółki. W tym roku skorzystała z tego prawa i powołała Zespół do zbadania wniosku taryfowego, składający się z 3 osób. Zespół ten przedstawił raport z oceny tego wniosku, którego treść przedstawi później. Po tym zwróciła się do sołtysów i powiedziała, że radom gmin przysługuje prawo odmowy zatwierdzenia taryf na wodę i za ścieki, ale tylko wtedy, gdy ta taryfa narusza prawo. Jeżeli ją przygotowano prawidłowo, a rada jej nie zatwierdziła, to Wojewoda może stwierdzić nieważność takiej uchwały Rady, a taryfa i tak wejdzie w życie. Ceny i stawki opłat są zróżnicowane, bo mogą być różnicowane dla różnych grup odbiorców z różnego terenu. Rada Miejska może podjąć uchwałę o dopłacie do jednej lub kilku grup odbiorców i tę dopłatę gmina przekazuje przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu. Zwróciła uwagę, że to dotyczy tylko miejscowości skanalizowanych, a więc o uregulowanym odbiorze. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku odbioru ścieków ze zbiorników bezodpływowych, czyli szamb. Tu mieszkańcy są indywidualnym podmiotem, który rozlicza się ze spółką lub przedsiębiorstwem, czy operatorem, którzy wykonują usługi w zakresie opróżniania szamb. Wracając do taryfy powiedziała, że spotykała się z zespołem kilkakrotnie, w efekcie czego praca tego zespołu doprowadziła do pewnych konkluzji. Podziękowała przedstawicielom Spółki PWiK za udostępnienie zespołowi wszystkich niezbędnych dokumentów, na podstawie których udało się pewne rzeczy wyjaśnić. Poinformowała również, iż zanim zespół sporządził dla niej raport z oceny wniosku taryfowego trwała pisemna korespondencja z PWiK. Zadawane były spółce pytania, na które otrzymywano wyczerpujące odpowiedzi; nawet wrócono do wniosku taryfowego z 2006 r. Kończąc powiedziała, iż ma przeświadczenie, że skorzystaliśmy z takiej mocy prawnej do jakiej mamy prawo, a wniosek taryfowy od podszewki został przejrany i jesteśmy gotowi do podjęcia przedmiotowej uchwały. Po tym przeczytała treść raportu z oceny wniosku Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Szczecinku z dnia

20.02.2008 r. o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie Miasta i Gminy Borne Sulinowo w brzmieniu:

„Zespół powołany Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Borne Sulinowo Nr 18/2008 z dnia 10.03.2008 r., po zapoznaniu się z treścią wniosku, w dniu 14.03.2008 r. odbył pierwsze spotkanie robocze, na którym omówiono uwagi do wniosku poszczególnych członków zespołu oraz wysłuchał odpowiedzi Pani Burmistrz Miasta i Gminy Borne Sulinowo. Zespół postanowił skierować do wnioskodawcy pismo, w którym określił zakres informacji uzupełniających pozwalających na weryfikację wniosku zgodnie z art.24 ust.1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

18.03.2008 r. w siedzibie PWiK Sp. z o.o. udostępniono do weryfikacji wybrane dane liczbowe, na podstawie których przygotowano wniosek o zatwierdzenie taryf oraz opisową wersję przyjętych przez spółkę zasad konstrukcji taryf, w tym charakterystykę sposobu alokacji kosztów pośrednich na poszczególne działalności. Przedstawione dane odnoszą się do kosztów poniesionych w okresie styczeń – grudzień 2007 r. na terenie Gminy Borne Sulinowo oraz alokowanych kosztów wydziałowych i kosztów ogólnych.

W dniu 26.03.2008 r. zespół postanowił zwrócić się do Rady Nadzorczej PWiK, za pośrednictwem Zarządu Spółki, z pisemną prośbą o ustosunkowanie się do wątpliwości co do których członkowie zespołu nie mogli wypracować jednolitego stanowiska (8 pkt).

Zespół wnioskuje do Pani Burmistrz, jako przedstawiciela wspólnika Gminy Borne Sulinowo, o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia zasady stosowania jednolitej taryfy dla całego obszaru terytorialnego obsługiwanego przez Spółkę.

Drugi wniosek kierujemy do Zarządu Spółki, aby na stronie www. umieszczał tabelaryczne zestawienie stawek z uwzględnieniem dopłat stosowanych przez gminy. Brak tej informacji powoduje, że przekaz medialny dla mieszkańców nie pokazuje faktycznej dysproporcji pomiędzy łączną ceną za wodę i ścieki dla odbiorców z terenu Miasta Szczecinek w porównaniu z odbiorcami dla terenu Miasta i Gminy Borne Sulinowo.

Zestawienie różnicy cen na podstawie taryfy w okresie 1.05.2007 – 30.04.2008 ceny brutto

	Miasto Szczecinek	Borne Sulinowo z dopłatą	Odchylenie (3-2)	Borne Sulinowo bez dopłaty	Odchylenie (5-2)
1	2	3	4	5	6
Woda	2,19	2,61	0,48	3,70	1,51
Ścieki	3,26	4,25	0,99	5,36	2,10
Razem	5,45	6,86	1,47	9,09	3,61
x 150 m ³	817,50	1.029,00	220,50	1.363,50	541,50

Po zapoznaniu się z treścią odpowiedzi Zarządu Spółki na zadane w piśmie pytania, przedstawiamy opinię końcową z oceny wniosku o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie Miasta i Gminy Borne Sulinowo na okres od 1.05.2008 r. do 30.04.2009 r.

W trybie art.24 ust.4 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. Z 2006 r. Nr 123, poz.858) ustalono, że przedstawiona taryfa opracowana została zgodnie z przepisami ustawy. Koszty związane ze świadczeniem usług poniesione w poprzednim roku obrachunkowym i w roku obowiązywania taryfy zostały określone na podstawie wymagań rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 127, poz.886).

Wzrost cen za świadczone usługi w przedłożonym wniosku taryfowym Spółka uzasadnia wzrostem kosztów działalności, uwzględniających planowane zmiany warunków ekonomicznych wpływających na poziom kosztów w roku obowiązywania taryfy oraz koniecznością zabezpieczenia środków na sfinansowanie zaplanowanych zadań inwestycyjno-modernizacyjnych.

Skutki finansowe wprowadzenia nowej taryfy, w przeliczeniu na 1 odbiorcę w I grupie taryfowej (gospodarstwa domowe) wynosi 15,00 zł/rok zakładając, że Gmina Borne Sulinowo utrzyma dopłatę dla tej grupy odbiorców na dotychczasowym poziomie.

Sprzedaż wody i ścieków w m³ : ilość odbiorców x przyrost ceny (0,01 +0,09).

$$321\ 497 : 2\ 147 = 150 \times 0,10 \text{ zł} = 15,00 \text{ zł}$$

Przy założeniu, że Rada Miasta podejmie uchwałę zatwierdzającą proponowane stawki taryf bez dopłat dla tej grupy odbiorców, skutek finansowy kształtować się będzie na poziomie 348,00 zł/rok (29,00 zł/ m-c).

$$(3,71 - 2,61) + (5,47 - 4,25) = 1,10 + 1,22 = 2,32 \times 150 = 348."$$

Radny Dariusz Czerniawski podziękował panom Andrzejowi Golusowi i Mariuszowi Gorgolowi za pracę w zespole ds. oceny wniosku taryfowego, gdyż spotykali się kilkakrotnie i wiele nauczyli. Podziękował również Pani Elżbiecie Wojciechowskiej i Panu Marcinowi Szybistemu ze Spółki PWiK, z którymi mieli przyjemność spotkać się, kilka godzin dyskutowali i wiele się od nich nauczyli oraz dowiedzieli. To co zostało zapisane w raporcie przyznał, iż łatwiej by było, gdyby była jedna taryfa na terenie działania Spółki PWiK. Poinformował, że takie rozwiązania w Polsce są przyjęte i podał przykłady. Powiedział też, iż stajemy u progu wielkiej modernizacji i intencją Unii Europejskiej jest pomagać tam, gdzie wszędzie jest to możliwe. Przez tą pomoc, którą otrzymamy z Unii Europejskiej, w przyszłości to ma nie być kara finansowa dla odbiorców, bo mają z tego tytułu ponosić znacząco duże wydatki. Porażające są prognozy, jakie czekają nas w przyszłości. Jeśli wejdziemy do internetu na strony dot. stawek cen za wodę i ścieki, to w dużych miastach są niskie ceny. Dochód w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca Warszawy, Poznania, Wrocławia, czy innej aglomeracji miejskiej jest rażąco wyższy niż na terenach wiejskich. Dysproporcja i udział w budżecie domowym każdej rodziny jest zupełnie inny w dużych miastach. Te wskaźniki są od kilku do kilkunastu razy większe. W perspektywie wieloletniej jest to ogromny problem, który spowoduje, że woda stanie się dobrem luksusowym – dobrem reglamentowanym. Stwierdził, iż tak nie może być. Czy to ma być forma kary dla tych, którzy w tej chwili mają problem, bo nie są skanalizowani i płacą bardzo duże pieniądze za ścieki, które od nich są odbierane. W perspektywie wszyscy będziemy za to ukarani, dlatego nie wie, czy jest to właściwe, ale tak to odbiera. Łatwiej byłoby pozostać przy tym co jest i nie robić nic, a tylko płacić kary do Ministerstwa Ochrony Środowiska, czy innych instytucji wymierzających tego typu należności. Tym niemniej przyznał, iż ma świadomość, że trzeba to zrobić, dlatego myśli, iż w Spółce PWiK Radzie Nadzorczej powinno dotrzeć głęboko do

umysłów, jakie rozwiązania w najbliższym czasie trzeba będzie podjąć, by ten problem rozwiązać w sposób społecznie sprawiedliwy. Nie może być podziałów na to, że ja mieszkam w jakiejś miejscowości wiejskiej i mam być za to ukarany.

Członek zespołu do oceny wniosku taryfowego Andrzej Golus na wstępie przyłączył się do podziękowań pod adresem przedstawicieli PWiK. Po tym powiedział, że do wniosku taryfowego został dołączony bilans PWiK za rok 2006. W związku z tym czuli się uprawnieni do weryfikacji wniosku, jeżeli spółka to tak przedstawiła. Jest to troszkę nie tak, bo spółka przedstawiła koszty porównawcze za 2005 rok i bilans za 2006 r. Zweryfikować tego nie można, w związku z czym spółka powinna tak pracować nad taryfami, żeby przedstawić do wniosku taryfowego na 2008 rok bilans za rok poprzedni, czyli za rok 2007. Po to wcześniej spółka przesunęła termin wprowadzenia taryf z 1 stycznia danego roku na 1 maja, żeby właśnie uchwycić koszty roku poprzedniego. Podkreślił, że to jest problem spółki i wola, żeby to dopracowała. To, że bilans nie jest zatwierdzony, to nie jest problem dla taryfy. Sprawozdanie finansowe to nie jest tylko sprawozdanie zatwierdzone przez Zgromadzenie Wspólników, bowiem sprawozdania są różne, robi się je co miesiąc, kwartał, pół roku i ono nie musi być zatwierdzone. Jeżeli mają to być koszty, to nie znaczy, że muszą być one zatwierdzone przez Zgromadzenie Wspólników. Podkreślił, że w sumie jest to generalnie podstawowa uwaga.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska powiedziała, że na początku będzie prostowała wszelkie nieścisłości, które wynikają z procedury taryfowej. Stwierdziła, że Rada Nadzorcza nie jest organem właściwym, do którego istnieje zamiar złożenia wniosku o ujednoczenie taryf. Takim organem jest Zgromadzenie Wspólników i tylko i wyłącznie wspólnicy mogą o tym zdecydować. W kwestii bilansu sytuacja wygląda tak, że zgodnie z rozporządzeniem ma to być ostatni za rok zatwierdzony bilans. Bilans jest zatwierdzany do końca marca, natomiast wniosek taryfowy muszą złożyć do 17 lutego. Stąd do dokumentacji jest dołączony bilans za 2006 rok.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, iż to nie jest tak, że nie rozumiemy jakie kompetencje przysługują wspólnikom, a jakie Radzie Nadzorczej. Natomiast uważa, że Rada Nadzorcza musi znać problem. Ma nadzieję, iż doprowadzimy do zmiany umowy Spółki, bo nie tylko my jesteśmy niezadowoleni z tej umowy.

Radny Dariusz Czerniawski powiedział, iż myśli, że Rada Nadzorcza może wyjść z inicjatywą do wspólników i rozpocząć rozeznanie. Istotna natomiast jest data wprowadzenia taryf. PWiK przyjęło taką koncepcję, że przyjmujemy taryfy od 1 maja. Zaproponował przesunięcie tego terminu na koniec lipca, bowiem wtedy bilans będzie znany, proceduralnie spółka zdąży, bo ustawa mówi do kiedy należy przyjąć bilans spółki.

Dyrektor ds. Ekonomiczno-Finansowych Elżbieta Wojciechowska odpowiedziała, iż przesunięcie terminu wejścia w życie taryf o kolejne miesiące spowoduje to, że przy naliczaniu będzie brała jako podstawę poprzedni rok i wtedy absolutnie nikt nic nie zrozumie z tych cyferek. Prosiła, żeby nie traktować tego w ten sposób, że oni tego bilansu nie chcą załączyć, w błąd chcą wprowadzić, albo coś ukrywają. Przypomniała, że zespołowi, który badał wniosek taryfowy pokazali wszystko, co mieli. Na dzień składania wniosku nie mieli nawet sporządzonego tego sprawozdania, a na prośbę wstępną wersję pokazali. Dodała, że taką wstępną wersję mogą dać, ale nie może to być załącznikiem do wniosku taryfowego, ponieważ będzie to niezgodne z przepisami. Powiedziała, że nie ma co nad tym dłużej

dyskutować, a ułożmy sobie współpracę i umówmy się, że w przyszłym roku pierwszą wersję bilansu osobno, ale nie jako załącznik, do wniosku taryfowego będą załączać.

Andrzej Golus zwracając się do przedstawicieli Spółki PWiK powiedział, iż wiedzą, że w Polsce taryfy ustala się w różnych okresach: w jednych terenach proponuje się od 1 stycznia do 31 grudnia, w innych od 1 lipca do 30 czerwca. Natomiast ich spółka proponuje od 1 maja do 30 kwietnia. Zwrócił uwagę na to, że jest to wybór spółki, w związku z czym uważa, że muszą dostosować prezentowane dane do wniosku taryfowego, żeby one były zgodne, a burmistrz na podstawie tego wniosku mógł zweryfikować, niekoniecznie udając się do siedziby spółki i zabierając czas. Powiedział też, iż myśli, że jak wspólnicy podejmą dyskusję i próbę rozwiązania problemu przez ustalenie jednolitej taryfy dla całego obszaru obsługiwanego przez spółkę, podejmą wtedy też decyzję, że będzie jedno ciało do zatwierdzenia jednej taryfy. Uważa, że to będzie taniej dla spółki, bo nie będzie sporządzała sześciu wniosków a jeden i oszczędniej dla odbiorców.

Przewodniczący RM zapytał przedstawicieli Spółki PWiK, jaka jest szansa na ujednoczenie tej taryfy.

Dyrektor ds. Ekonomiczno-Finansowych Elżbieta Wojciechowska na wstępie ustosunkowała się do poruszanej kwestii bilansu. Powiedziała, że jak go dołączą do wniosku, to i tak nic nie widać z tego bilansu, bo nikt nie sprawdzi kosztów Gminy Borne Sulinowo. Zaprosiła do spółki, gdzie udzielią wszystkich niezbędnych informacji. Odnośnie ujednoczenia taryfy powiedziała, że oni na to wpływu nie mają, a przez to, że są oddzielne mają więcej księgowości, więcej dokumentów do sporządzenia i więcej pracy.

Przewodniczący RM zapytał z czego wynika, że muszą być odrębne taryfy.

Elżbieta Wojciechowska odpowiedziała, że z przepisów ustawy. Poinformowała też, że aby była sporządzana wspólna taryfa wymagane jest bądź porozumienie albo musi być utworzony związek międzygminny.

Przewodniczący RM stwierdził, iż żyjemy w kraju, gdzie jeszcze przedsiębiorstwa monopolistyczne działają, które nie mając nad sobą bata w postaci konkurencji, mogą czynić tak jak im pasuje i wychodzi. Powoływanie się na bilans niczego nie tłumaczy, bo nie jest wymuszone oszczędzanie kosztów, czy ich zmniejszenie. Na tym wszystkim cierpi ten ostatni tj. biedny, bezradny i zagubiony konsument, czyli odbiorca wody i odprowadzający ścieki. Zapytał, czy ktoś się zastanawiał nad tym, że płace może są za wysokie albo wyjazdów za dużo. Stwierdził, że u monopolisty tego się nie analizuje. Po tym zwrócił się do przedstawicieli PWiK z pytaniem, dlaczego ścieki z Kiełpina wozi się do Bornego Sulinowa (odległość wynosi 25 km), a nie np. do Barwic (odległość wynosi 10 km). Jak to wytłumaczyć i co ten odbiorca ma zrobić, jeżeli przesyła się mu fakturę i tyle trzeba zapłacić, bo jak nie, to nie będzie wywoził. Jeżeli następuje odbiór ścieków i za miesiąc przychodzi dopłata (umowa nie jest zmieniona) nie wiadomo z jakiego powodu i tytułu, to co to znaczy. Jego zdaniem jest to całkowite lekceważenie konsumenta, tego klienta, bo staje się na pozycji monopolisty.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska na wstępie przypomniała, iż mówiła, że nie będziemy rozmawiać o odbiorze ścieków ze zbiorników bezodpływowych, bo jest to działalność, której oni prowadzić nie muszą. Odnośnie wywozu ścieków z Kiełpina do Bornego Sulinowa, a nie do Barwic odpowiedziała, że miejscowość ta leży w Gminie Borne

Sulinowo i zgodnie z przepisami koszty oczyszczania ścieków powinna ponosić ta gmina, na terenie której znajdują się zbiorniki. Przyznała Przewodniczącemu RM rację, że spółka PWiK jest monopolistą na rynku lokalnym, ale działa na tym terenie nie dlatego, że chce, ale że tak to jest skonstruowane. Podkreśliła, że nie robią tego co chcą, a to, co jest uregulowane przepisami prawa. One nie zawsze są dobre i logiczne i najczęściej nie takie, jakie oczekujemy. Zwróciła uwagę, że ich przedsiębiorstwo nie jest ustawodawcą, a wykonawcą tego, co im narzucono. Powiedziała też, że nie korzystają z nadmiernych wyjazdów, każdy z nich ciężko pracuje. Ponadto nie mogą przerzucać kosztów oczyszczania ścieków dowożonych z terenu jednej gminy w drugą gminę, bo oczyszczalnia Barwice jest rozliczana odrębnie, a każda oczyszczalnia ma swoje konto. To nie jest zależne od nich, jest to poza nimi. Można tę kwestię w inny sposób uregulować, a oni chętnie na to przystaną. Prosiła też, żeby nie wmanewrowywać ich w te sprawy, bo pracują uczciwie i robią co do nich należy.

Przewodniczący RM powiedział, że dla zwykłego odbiorcy ta sprawa jest niezrozumiała, bo przedsiębiorstwo ma oczyszczalnię i jemu to podlega, to dlaczego z tego nie korzysta. Jeżeli jest jakiś przepis, to trzeba dochodzić do tego, żeby nie gnębić tych ludzi, tylko im pomagać, bo taki jest cel administracji i cel monopolisty.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska zwróciła uwagę, że to oszczędzanie, o którym mówił Przewodniczący RM doprowadziło do tego, że oczyszczalnia w Bornem Sulinowie w ogóle jest niewydolna. Podobnie jest w przypadku Barwic, gdzie technologia jest jeszcze gorsza. Wyrzucenie tam ścieków dowożonych skutkuje tym, że za tą oczyszczalnię płaci się znacznie większą opłatę za korzystanie ze środowiska. Im też byłoby wygodniej dowieźć ścieki tam, gdzie jest 10 km, a nie 25 km, ale takie jest prawo.

Radny Dariusz Czerniawski zapytał, czy jak udałoby się ustalić jedną taryfę, byłaby możliwość dowożenia ścieków z miejscowości z Gminy Borne Sulinowo na oczyszczalnię w Barwicach.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący RM zwrócił się o przedstawienie opinii Komisji Budżetowo-Gospodarczej.

Radny Dariusz Czerniawski, w imieniu Przewodniczącego Komisji Budżetowo-Gospodarczej, przeczytał opinię komisji odnośnie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w brzmieniu:

„Komisja na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2008 r. analizowała przekazany przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Szczecinku wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta i Gminy Borne Sulinowo na okres od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r.

Porównując ceny i stawki opłat taryfy dotychczas obowiązującej z cenami i stawkami opłat nowej taryfy dotyczącej zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, komisja stwierdziła, że podwyżka jest minimalna – groszowa, a w przypadku taryfy dotyczącej wody w grupie 3 - Pozostali odbiorcy proponowana jest nawet obniżka.

Ponadto Burmistrz Gminy Borne Sulinowo zarządzeniem Nr 18/2008 z dnia 10 marca 2008 r. powołał Zespół do oceny wniosku PWiK Sp. z o.o. w Szczecinku o zatwierdzenie przedmiotowych taryf, którego zadaniem była ocena zgodności wniosku z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, weryfikacja

kosztów, o których mowa w art.20 ust.4 pkt 1 ww. ustawy pod względem celowości ich ponoszenia. Zespół stwierdził, że wniosek został sporządzony zgodnie z przepisami prawa i nie zakwestionował załączonych wyliczeń.

Uwzględniając powyższe Komisja Budżetowo-Gospodarcza jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, obowiązujących na terenie Gminy Borne Sulinowo w okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r.

Tym niemniej Komisja zwraca się do Burmistrza Gminy Borne Sulinowo o wygospodarowanie w trybie pilnym w budżecie gminy na 2008 rok środków finansowych z przeznaczeniem na dopłaty do cen za opróżnianie zbiorników bezodpływowych.

Zdaniem komisji nie może być tak, że mieszkańcy wsi będą płacili za wywóz ścieków z szamb 16,-zł za 1 m³, natomiast mieszkańcy miasta i wsi skanalizowanych 4,60- zł za 1 m³ odprowadzonych ścieków. Ponadto dla mieszkańców miejscowości skanalizowanych istnieje dopłata do odprowadzanych ścieków, ustalona przez Radę Miejską bezterminowo, natomiast pozostali mieszkańcy gminy są pozbawieni takiej dopłaty. Gro mieszkańcom wsi to osoby o niskim statusie materialnym i nie stać ich będzie na wygospodarowanie tak dużej kwoty za wywóz ścieków ze zbiorników bezodpływowych, gdyż jest to nierealna kwota do zapłacenia.

Mając powyższe na uwadze komisja wnosi o przygotowanie na najbliższą Sesję Rady Miejskiej stosownych uchwał w tym zakresie.”.

Pisemna opinia Komisji Budżetowo-Gospodarczej w podanym wyżej brzmieniu stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, iż to, że ludzie są pokrzywdzeni, bo mieszkańcy podłączeni do kanalizacji sanitarnej ponoszą niższe opłaty za ścieki aniżeli mieszkańcy pozbawieni dostępu do kanalizacji, jest rzeczą oczywistą. Należy też pamiętać o tym, że doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków jest zadaniem własnym gminy. Mieszkańcy korzystający z szamb bezodpływowych są dwa razy karani i to się znalazło w opinii komisji. Natomiast radnym również przychodzi podejmować decyzje i będą musieli podjąć być może decyzje niepopularne, ale podobnie jak burmistrz odpowiadają za budżet tej gminy. Powiedziała, iż na podejmowanie decyzji niepopularnych jest przygotowana, ale mamy do wyboru: znaleźć w naszym budżecie około 100 tys. zł tytułem dopłat do wywozu ścieków z szamb albo obniżyć dopłaty do wody i ścieków tam, gdzie jest kanalizacja i uzyskane w ten sposób środki przeznaczyć na dopłaty do szamb. Podkreśliła, że są to decyzje niepopularne, bo zmniejszenie dopłat dotyczących sieci zbiorczych np. o 0,30 zł na 1 m³ i przerzucenie na dopłaty do zbiorników bezodpływowych, automatycznie spowoduje wzrost ceny wody i ścieków w miejscowościach skanalizowanych. Powiedziała też, że dofinansowanie wywozu ścieków z szamb od stycznia br. jest niemożliwe dla finansów tej gminy. Poinformowała też, że dzisiaj wpłynęło wypowiedzenie umowy na wywóz ścieków z szamb w Radaczu, bo mieszkańcy nie płacą. Zwróciła również uwagę na to, że wywóz ścieków ze zbiorników bezodpływowych na oczyszczalnię musi być realizowany przez firmę transportową posiadającą zezwolenie burmistrza. Może to zrobić też inna osoba fizyczna, która prowadzi działalność transportową, ale musi spełnić określone warunki. Ponadto osoby, które mają szamba nie podlegają ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Przy odbiorze szamb realizujemy ustawę o porządku i czystości w gminach. Gmina ma prawo wprowadzać dopłaty, ale problem będzie istniał dopóty, dopóki gmina nie wywiąże się ze swojego obowiązku tj. zbiorowego doprowadzenia wody i zbiorowego odprowadzenia ścieków. Do tego czasu mieszkańcy, którzy są indywidualnymi właścicielami swoich gospodarstw, na tym tracą. Natomiast w zezwoleniu na

użytkowanie, w pozwoleniu na budowę otrzymują zapis, że w ich obowiązku jest wybudowanie szamba, czy przydomowej oczyszczalni. W przypadku bloków, gdzie mieszka dużo rodzin i jest jedno szambo, zawsze będą tacy co będą płacić i tacy, co nie będą płacić. Są też takie rodziny, gdzie mają 500,-zł na 5-osobową rodzinę i 200,-zł za zapłacenie za szambo.

Sołtys Sołectwa Radacz Halina Jaskółka powiedziała, że ci mieszkańcy Radacza co mają przydomowe szamba swoje własne (podłączona jest jedna lub dwie rodziny) nie mają zastrzeżeń do stawek, też mówią, że są za wysokie, ale płacą. Natomiast najgorzej jest w przypadku dwóch dużych szamb, do których podłączonych jest 40 i 36 rodzin. Poinformowała, że w przypadku szamba, do którego podłączonych jest 40 rodzin – 14 rodzin nie ma uregulowanej sytuacji płatności, a 26 rodzin płaci regularnie. W przypadku szamba, do którego podłączonych jest 36 rodzin – 4 rodziny nie płacą, a 32 rodziny płacą. W tej chwili zrywa się z nimi umowę. Zapytała, jak mają tę sytuację rozwiązać, jak można prawnie ich zmusić do tego, żeby płacili. Poinformowała, że ona płaci systematycznie grube pieniądze, połowę budżetu domowego przeznaczając na opłaty za wodę i ścieki. Regularnie to robi, przyciska pasa, płaci, chodzi, dba pomimo, że obowiązkiem gminy czy PWiK lub odbiorcy, który powinien czyścić szamba, nikt nigdy nie przyszedł z grabkami i nie wyczyścił. Podkreśliła, że mieszkańcy sami czyszczą te szamba i je zabezpieczają z zewnątrz, żeby nie było przecieków. Powiedziała też, że płacą 3 razy drożej za to, gdzie zostali w takiej sytuacji w jakiej są. Ponadto nie ma żadnej zgody i nigdy jej nie dostaną na indywidualne wybudowanie szamb, bo osobiście próbowała kilka lat temu to załatwić. Problem ze ściekami mają od 14 lat, natomiast z wodą od lat 10. W tej chwili również płacą duże pieniądze za wodę, bo 99% mieszkańców Radacza kupuje wodę w butelkach albo przywozi z sąsiedniej wsi. Nie mają innego ujęcia wody oprócz sieci zbiorczej. Woda z sieci nie nadaje się ani do kąpienia, ani do gotowania. Kończąc swoje wystąpienie powiedziała, że przez tyle lat rady się zmieniają, burmistrzowie też, tylko problem śmierdzący pozostaje ten sam.

Radna Elżbieta Niepelt potwierdziła to, co powiedziała Sołtys Sołectwa Radacz, bo jakość wody jest rzeczywiście zła. Poinformowała, że nawet białe pranie wyjmując się z pralni często w kolorze zanieczyszczonym. Woda nawet po przegotowaniu nie jest dobra, w związku z czym do spożycia mieszkańcy kupują wodę w 5 litrowych butlach. Jest to bardzo uciążliwe i prosiła, żeby coś w tej sprawie zrobić.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska powiedziała, iż problem z wodą w Radaczu był, ale w tej chwili ta sprawa jest na tyle rozwiązana, że woda została przez Sanepid dopuszczona do spożycia. Całe nieszczęście tej wody polega na tym, że ktoś kiedyś dawno temu w pobliżu ujęcia wody wybudował te szamba. Poinformowała, że szamba nie są własnością spółki i są one nieszczelne. Mieszkańcy płacą za ścieki za ilość zdecydowanie większą, niż pobierają wody. Ale oni taką ilość wywożą i za tą ilość ścieków fakturują. Natomiast problemem jest eksfiltracja do wnętrza szamba z zewnątrz. Nie wie kto jest właścicielem szamba, ale koszty remontów i grabienie, o których mówiła Pani sołtys, należą do właściciela szamba. Oni tylko świadczą usługi polegające na wywozie ścieków ze zbiorników bezodpływowych. Powiedziała też, że sieć wodociągowa przesyłowa jest czyszczona, ale na problem z wodą mogą wpływać sieci wewnętrzne w blokach. To, że oni wyczyszczą sieć ogólnodostępną przesyłową na terenie wsi nie znaczy, że mieszkańcy będą mieli czystą wodę. Są sieci wewnętrzne w blokach, które również należy wyczyścić lub wymienić, bo są złogi. Oni nie mogą ingerować w wewnętrzną sieć w budynku i tę kwestię mieszkańcy muszą sami uregulować. Po tym poinformowała, że przetarg na tę dużą inwestycję został już prawie rozstrzygnięty i myśli, że w ciągu 2 tygodni zostanie wyłoniony wykonawca. W poniedziałek natomiast nastąpi otwarcie ofert z czerwonego fidyka i w ciągu 2

miesiące ruszą prace projektowe. Myśli, że do końca tego roku ta kwestia w części będzie rozwiązana.

Radny Dariusz Czerniawski zwrócił uwagę na to, jak wielkim problemem finansowym dla gminy staje się dotowanie czegokolwiek, bo są to duże kwoty. W tym roku przekroczymy 600 tys. zł na dotacje do wody i ścieków, a jak będziemy dotować zbiorniki bezodpływowe kwota ta dojdzie do 700 tys. zł. Ponadto gmina dotuje Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej – 850 tys. zł, w tym roku dołożono również 500 tys. zł do szkół. W związku z tym prosił o jedno, jak będziecie pytać dlaczego chodnik nie jest zrobiony, dlaczego droga nie jest poprawiona, to właśnie wpływ na to ma to, o czym mówił. Zwracając się do Pani Sołtys z Radacza powiedział, iż tam, gdzie jest 8 rodzin z mocy prawa tworzy się wspólnota i jest to tzw. ułomna osoba prawna. Powiedział, iż mieszka w bloku zamieszkiwanym przez 50 rodzin i jest ten sam problem, bo część ludzi nie płaci za ścieki, za wodę, za czynsz, za sprzętaczkę, a są to części składowe, które wszyscy powinni płacić. W związku z tym ich zarządca sprawy toczy u komornika, bo taka jest procedura i nie ma innej możliwości. W przypadku wspólnoty mieszkaniowej, gdzie on mieszka, finansują kilka rodzin, które od kilku lat nie płacą. Nie można wykonać eksmisji, bo warunki socjalne są takie, że nie można tych mieszkańców usunąć.

Radny Zbigniew Maltański powiedział, że Przewodniczący RM poruszył ważny temat oszczędzania. W związku z tym zapytał, kto w spółce myśli o oszczędzaniu wody. Posłużył się swoją miejscowością – Łubowem i poinformował, że były takie okresy letnie w tej miejscowości, gdzie dziennie zużywano 150 m³ wody, ale były też takie dni w okresie letnim, gdzie zużycie wody dochodziło do 600 m³. Powiedział, że firma ta działa na naszym terenie prawie 3 lata, ale do opomiarowania wody bierze się jak pies do jeża. Prosił, żeby wzięli przykład z Zakładu Energetycznego, bowiem oni nie dadzą kilowata energii nieopomiarowanego. Stwierdził, iż czas najwyższy to zrobić. Ponadto powiedział, iż uczestniczy w sesjach już od 5 lat i jakby wtedy mówiono udziałowcom, że cena wody w każdej gminie będzie inna to myśli, że dzisiaj PWiK by nie istniało.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska odpowiedziała, że PWiK by bardzo dobrze prosperowało, gdyby nie miało gmin. Poinformowała, że w ubiegłym roku wydali 56 tys. zł na opomiarowanie miasta i gminy Borne Sulinowo. To, że gmina nie robiła nic przez tyle lat i w takim stanie wszystko przekazano, jest konsekwencją tego, że teraz jest czasami wzrost taryf i wpływ na to mają inwestycje prowadzone w gminie. Pracownicy nie mieli siedziby, a teraz ją mają, są zakładane wodomierze, nawet tam gdzie ich montować nie muszą, bo w tej kwestii jest porozumienie z Panią Burmistrz. Ponadto spółka zakupiła urządzenie do wykrywania przecieków, bo sieci w naszej gminie zostały położone na dużej głębokości. Ich rolą jest to, żeby w miarę możliwości sprawdzić poprawność funkcjonowania sieci. Powiedziała, iż uważa zarzut radnego za niesłuszny, bo naprawę robią bardzo dużo. Przez półtora roku, jak pracuje w spółce PWiK, zrobiono zdecydowanie więcej niż gmina przez 10 lat eksploatacji sieci i oczyszczalni w Bornem Sulinowie.

Przewodniczący RM zapytał, czy w końcu gmina jest opomiarowana czy nie, bo z wypowiedzi nic nie wynikało.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska odpowiedziała, że w tej chwili wydali 56 tys. zł i wszystko jest w trakcie realizacji. Opomiarowali miejscowość, na której bardzo zależało Pani Burmistrz. Na dzień dzisiejszy w 80% jest opomiarowane miasto i gmina.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska wyjaśniła, że tą miejscowością jest Kądzielna, która nie była opomiarowana, a mieszkańcy w ogóle nie płacili za wodę.

Przewodniczący RM zakończył dyskusję i zwrócił się do Wiceprzewodniczącej RM o przeczytanie treści przedmiotowego projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca RM Elzbieta Niepelt przeczytała treść projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, obowiązujących na terenie Gminy Borne Sulinowo w okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r.

Po tym Przewodniczący RM poddał projekt uchwały pod głosowanie:

- za głosowało 10 radnych,
- przeciw nie głosował żaden radny,
- wstrzymał się od głosu 1 radny.

Uchwała Nr XVIII/207/2008 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 4 kwietnia 2008 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, obowiązujących na terenie Gminy Borne Sulinowo w okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. została podjęta i stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad.3)

Przewodniczący RM powiedział, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął Sesję. Powiedział również, że dzisiaj wiele sygnałów skierowanych było pod adresem PWiK i myśli, że one nie pozostaną bez echa i ukaże się wola rozwiązania tych problemów.

Sesja Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie w dniu 4 kwietnia 2008 r. trwała od godz. 11.00 do godz. 12.45.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Anna Łozińska